

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Środę dnia 7 Października r. s. 1831 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 26 Września.

Przez najwyższe ukazy najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: Dnia 22 sierpnia S. Włodzimierza 2ey klasy, Jenerał-Major Perren 2gi, Naczelnik 1szej Artylleryyskiej dywizyi. S. Anny 1szej klasy: Jenerał-Majorowie Dowódzca 1szej brygady 3ciey dywizyi pieszej *Liders* 2gi, Dowódzca 2giey brygady 3ciey dywizyi pieszej, *Dobryszyn* 1szy. — D. 3go wrześ. tegoż orderu i klasy: Jenerał-Majorowie, Dowódzca 2giey brygady 2giey dywizyi grenadyerskiej *Buszen*, i Dowódzca 2giey brygady 26tey dywizyi pieszej *Fezi*. — D. 11 Wrześ. S. Jerzego 2giey klasy, Jenerał-Kawalerji Baron *Kreutz*, Dowódzca 2gim Korpusem piechoty — S. Włodzimierza 1szej klasy: Dowódzca Korpusu Grenadyerów, Jenerał piechoty *Xiąż Szachowski* 1szy — S. *Alexandra-Newskiego*, Jenerał-Adjutant, Jenerał-Porucznik, *Xiąż Gorczakow* 3ci — D. 13 Września. S. Jerzego 2giey klasy: Jenerał-Adjutant, Jenerał-Piechoty, Baron *Rozen* 1szy. — S. *Alexandra-Newskiego* ozdobionego brylantami: Jenerał-Porucznik, Naczelnik Głównego Sztabu 1szej Armii *Krassowski*. — S. Anny 1szej klasy, Cesarzką Koroną ozdobionego: Radcy *Tayni*, Senatorowie, *Uwarow*, *Wislicki*, *Stawicki*, Jenerał-Porucznik Senator *Gorgoli* i Rzeczywisty Radca Stanu *Xiąż Golicyn*. — D. 19 Wrześ. Królewsko-Neapolitański Posel nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Hrabia *Ludolf*.

— Przez najwyższy ukaz J. C. M. do Kapituły Rossyjskich Orderów pod dniem 3 Wrześ., w nagrodę gorliwości odznaczający się służby, najłaskawiej mianowany Kawalerem orderu S. Anny 2giey klasy, Cesarzką Koroną ozdobionego, Podpółkownik Korpusu Żandarmerji *Rutkowski*. (G.S.)

— Przez postanowienie, dnia 13 (25) września, w Carskiem-Siele datowane, Jenerał-Major, *Czichaczew*, mianowany Kawalerem Królewskiego orderu S. Stanisława. (R. I.)

— Kawalerami wojskowego orderu S. Jerzego 3ciey klasy, najłaskawiej mianowani: Naczelnik 1szej dywizyi grenadyerskiej, Jenerał-Porucznik *Ugrjumow*; sprawujący obowiązki Jenerała-Kwatermistrza Armii Działającej, Jenerał-Kwatermistrz Głównego Sztabu Jego Cesarzkiej Mości, Jenerał-Adjutant, Jenerał-Porucznik *Neidhardt* i Naczelnik 26tey dywizyi Pieszej, Jenerał *Leytnant Gotowin*.

— Głowa miasta St.-Petersburga, Radca Kollegialny, *Kusow*, najłaskawiej mianowany Kawalerem orderu S. Włodzimierza 3ciey kl. (P.P.)

— Przez najwyższe ukazy Jego Cesarzkiej Mości do Rządzącego Senatu: D. 4 Września, w nagrodę gorliwego sprawowania swych obowiązków, po wyśtużeniu lat prawem ustanowionych w rangach teraźniejszych, najłaskawiej wyniesieni: Radca Kollegialny, Radca Rządu Obwodowego Białostockiego *Jakub Janiewicz-Janiewski*, na Radcę Stanu, Professorowie zwyczajni Uniwersytetu Wileńskiego, liczący się podług ustaw w randze 7mej klasy: *Leon Borowski* i *Felix Drzewiński*; na Radców Kollegialnych; Radcy honorowi: Dozórca Szkół powiatowych: *Łyskowski* i *Grzegorz Skulski* i Wileńskiej *Arnold Grauert*; Jeometra i Lustrator majątków beneficjalnych, należących do Uniwersytetu Wileńskiego, *Jan Szantyr*; Starsi nauczyciele Gimnazyów: *Mińskiego* *Cyprian Bieliniowicz*, znajdujący się przy Wileńskim Komitecie Cenzury *Magister Norbert Jurgiewicz* i Dozórca Szkół powiatowej Barskiej *Magister Jan Skalski*, na Assesorów Kollegialnych; Kassyer Uniwersytetu Wileńskiego *Stanisław Rodziewicz*, do rangi 8mej klasy, ze starszeństwem Ass. Kol. *Szantyr* rowi i 8 kl. *Rodziewiczowi* od 16 sierpnia 1829 r.

— D. 11 września, kapitanowi *Kaluli*, który służył w bałackawskim batalionie greckim, najmniejszemu są nadane 500 dziesięcin ziemi w posiadanie wieczne i potomne.

— D. 16 wrześ. W nagrodę odznaczający się gorliwością służby, były urzędnik Głównego Sztabu J. C. W. *Gesarzewicz*, rangi 5tej klasy *Iwanicki*, podniesiony do 8mej klasy.

— D. 17 wrześ. Dyrektor kancelaryi Głównego Dowódzcego 1szą Armią, rangi 5tej klasy *Kwist*, za wzorową gorliwość i niezmordowaną pracowitość, podniesiony do rangi 4tej klasy.

— D. 18 wrześ. Zarządzający czasową Komisją Kontrolną części prowiantskiej, 4tej klasy *Bibikow*, mianowany Jenerałnym Kontrolerem Expedycyi Wojskowo-Rachunkowej, z pensją i stółem pieniędźmi, na rok po 6,000 rubli. — Sekretarzowi 4go Departamentu Rządzącego Senatu, Radcy Dworu *Serwirowowi*, rozkazano sprawować obowiązki Obsr-Sekretarza tegoż Departamentu.

— Przez najwyższy ukaz J. C. M. do Kapituły Rossyjskich Orderów, d. 21 sierp., w nagrodę odznaczający się mężstwem i walecznością, w bitwach przeciw polskim buntownikom, najłaskawiej udarowany złotą szpadą, ozdobioną brylantami z napisem za waleczność. Dowódzca 1szej brygady 2giey dywizyi grenadyerskiej, Jenerał-Major *Czeadajew* 1szy. (G.S.)

— Przez najwyższy rozkaz dzienny: z d. 20 b. m. wykreślony zostaje ze spisów, poległy w bitwie przeciw powstańcom polskim Dowódzca 3ciey brygady 2giey dywizyi pieszej, Jen.-major *von der-Brügen*. (T. P.)

— Najwyższe potwierdzone sentencje Sądów Wojskowych.

122a) Główno-Dowódzca 1szą Armią pod 11 przeszłego Sierpnia, doniosł Cesarzowi Jego Mości, że Marszałek Szlachecki Gubernii Podolskiej Powiatu Uszyckiego, *Leon Stępowski*, po dokonaniu nad nim sądzie wojskowym, okazał się winnym, o naruszenie przysięgi wiernego poddanego, o uformowanie i uzbrojenie pod przywództwem swoim bandy buntowników z różnego stanu ludzi i wystąpienie z nią z majątku swojego, w zamiarze przyłączenia się do buntownika *Dwernickiego*, dla spólnego z nim przeciwko wojsk Rossyjskich działania; do czego *Stępowski* sam się przyznał. Sąd wojskowy skazał *Stępowskiego* za wymienione przestępstwa na karę śmierci, a majątek jego zabrać na skarb. Na wyrok ten zgodził się Podolski Czasowy Wojenny Gubernator i Audytoryst Polowy, których opinie utwierdził konfirmacją swoją i P. Główno-dowódzca 1szą Armią. Ale CESARZ JEGO MOŚĆ najwyższe rozkazać raczył: *Stępowskiego*, zamiast karania, śmiercią, pozbawiwszy szlachestwa, zstać do ciężkich robot; majątek zaś jego wziąć na skarb.

22g) Główno-Dowódzca 1szą Armią pod 11 zeszłego Sierpnia, doniosł Cesarzowi Jego Mości, że odstawnym z Wołyńskiego ułańskiego półku, Porucznik, *Wincenty Petryński*, po dopełnionym na nim sądzie wojskowym, okazał się winnym o naruszenie przysięgi wiernego poddanego, że się oddalił zpod dozoru policyjnego, pod którym się znajdował, z przyczyny podejrzenia o uczestnictwo w buncie warszawskim, o dobrowolne przyłączenie się z orężem do kupy buntowników, zabranych w gubernii wołyńskiej przez obywatela *Wierczyńskiego*, w zamiarze przeprowadzenia się z tą kupą przez granice Austrii, i tam, przyłączyć się do Polskiego oddziału, pod komendą buntownika *Dwernickiego*, działać przeciwko Rossyi, i o napadnięcie na jedno ze stanowisk pogranicznej straży, gdzie został poymany, i po oddaniu do

sądu, do wszystkiego się zeznał. Głównodowodzący 1szą Armią postanowił: Porucznika *Petryńskiego*, za wszystkie wymienione przestępstwa, pozbawiwszy rang i szlachestwa, zesłać do Syberyi na zaludnienie, i konfirmacją tę podobało się CESARZOWI JEGOMOŚCI 27 zeszłego augusta potwierdzić w całej jej mocy.

— Ukazy z Rządzącego Senatu: 1) d. 18 wrześ. z 1go Departamentu, o uznaniu *Konsulami Stanów Zjednoczonych Amerykańskich, Dżon Ralli w Odessie i Henri Szirlin w Taganrogu i w okolicach tych portów.*

2) D. 19 wrześ. z 1go Departamentu: o wprowadzeniu nowego, *na y wy że y* utwierdzonego, porządku zdawania rachunków w Ministerjum Narodowego Oświecenia od początku przyszłego 1852 roku.

3) D. 21 wrześ. 1851 roku z 1go Departamentu: o tém, *ażeb y niedomki w poselinach, ustanowionych za wpisywanie do rejestrow aktorów, stosować do uzyskania na urzędach sądowych.*

4) D. 22 września 1851 roku z 1go Departamentu: o oddawaniu przeznaczonych do Syberyi na zaludnienie, *ale nie ukaranych katowskiemi rękami aresztantów, do wajska.*

5) D. 23 września 1851 roku, z 1go Departamentu, o kursie monety srebrnej na przyjmowanie do Kasy w roku 1852. — Rubel srebrny ma się liczyć 3 r. 60 k.

6) Dnia 23 września 1851 roku, z 1go Departamentu, o wypuszczeniu trzeciego oddziału *bieltow Podskarbstwa Państwa. (G. S.)*

Z wiadomości, dotąd ogłoszonych, już wiadomo, że wierność wódzów wojsk polskich, przez niedotrzymanie umowy 26go Sierpnia, zmusiła Głównodowodzącego Armią naszą, do wzięcia na nowo oręża. Pierwszym owocem tego przedsięwzięcia było zniszczenie korpusu *Romario* — Teraz Głównodowodzący 1szą Armią donosi Jęgo CESARSKIEY MOŚCI o nowém, świetném zwycięstwie, odniesioném przez woyska nasze pod wodzą Jen. Adjutanta *Rüdiger*a i Jen.-Porucznika *Krassowskiego*, nad połączonemi oddziałami powstańców polskich, *Różyckiego* i *Kamińskiego*, pobitemi na głowę, umieszczamy tu najpoważniejszy raport Głównodowodzącego, zawierający szczegóły tej sprawy.

Rapport Głównodowodzącego 1szą Armią Jenerał-Feldmarszałka, Hrabiego Sackena, z d. 16 Września b. r.

„Miałem już szczęście donieść WASZEY CESARSKIEY MOŚCI, że Naczelnik Głównego Sztabu 1szej Armii Jen.-Por. *Krassowski*, po pobiciu powstańca *Romario*, udał się do korpusu Jen. Adjutanta *Rüdiger*a, gdzie zamierzał pozostać do końca wyprawy przeciw *Różyckiemu*. Teraz otrzymałem doniesienie od niego, a spóźnie i od Jen. Adjutanta *Rüdiger*a, że korpus tego ostatniego, wzmocniony dwiema brygadami 24tej dywizyi pieszej, dywizyonem 5tej dywizyi ułanów i półkami kozackimi, Półkowników: *Pimenowa* i *Iljina*, 10 b. m. o 2giey ranney, wyszedłszy ze wsi *Wyszumunt*, dognał przed wieczorem oddziały *Różyckiego* i *Kamińskiego*, liczące od 7 do 8m tysięcy ludzi przy paru działach w miasteczku *Łahowie*. Jenerał Porucznik *Krassowski*, nie czekając przybycia piechoty, z samą jazdą silnie atakował rokoszan, złamał ich i rozbił zupełnie na wszystkich punktach tak, iż tylko nadchodząca noc uratowała powstańców, którzy niekiedy w największym nieładzie. Przy tém Czernihowski półk konnych-strzelców zniszczył cały batalion piechoty, broniący się zapamiętale, położywszy większą część jego na miejscu i wzięwszy 150 ludzi w niewolę.”

„Po tej porażce, woyska powstańców, dnia 11 b. m. rozdzieliły się: *Różycki* pociągnął ze swym oddziałem na Chmielnik i Pińczów, a *Kamiński* z 1500 ludźmi piechoty i 1200 jazdy, przez Szydłów i Stobnicę, gdzie Jen. Porucznik *Krassowski* znowu dognałszy tego ostatniego i zadawał mu okropną klęskę, zmusił do ratowania się nagłą ucieczką. Ażeb y nie pozwolić *Kamińskiemu* schronić się do Krakowa, Jen.-Porucznik *Krassowski* z niesłychaną szybkością ścigał go, prze-

szedł wbrod rzekę *Nidę*, przy wsi *Żurawniku*, i zrobiwszy ze 35 wiorst marszu, napędził powstańców w przyjaźney pozycyi przy m. *Skalmierzu*, przypuścił stanowczy atak, spędził z pozycyi i na nowo zbił na wszystkich punktach; 4 bataliony piechoty, uciekające na przestrzeni sześciu wiorst, zostały częścią zrabane, częścią wzięte w niewolę; jazda zaś powstańców, lubo stawiała mocny opór, lecz nie wytrzymała w końcu gwałtownego ataku naszej walecznej i niezmordowanej jazdy, uszła z pośpiechem. Ścigano ich do samej linii pogranicznej rogatki *Krakowskiej*, dokąd Jen. *Kamiński* schronił się, nie więcej, jak z pięciu oficerami i bez żadnego żołnierza; wszyscy bowiem inni zostali albo pobici albo wzięci w niewolę. Tymczasem Jen. Adjutant *Rüdiger* z równą szybkością, puścił się z głównemi siłami swemi w pogoń za *Różyckim*. Tylne straż tego ostatniego, 12 b. m. dograna za wsią *Michajłowem* przez oddział wojsk Jen. Adjut. *Rüdiger*a, pod wodzą Jen. majora *Płochowa*, była podobnie całkiem rozbita i straciła 27m oficerów i 1200 żołnierzy wziętych w niewolę.”

„W tymże czasie postany przez J. K. W. Xięcia *Adama Wirtemberskiego* Półkownik *Glase- nap* napadł z oddziałem na stanowisko rokoszan w *Wachocku*, położył na miejscu 150 ludzi, a 79 wzięł w niewolę. Tenże oddział atakował 12 b. m. w miasteczku *Kielcach* powstańców w liczbie 900 piechoty i trzech szwadronów jazdy; znaczną liczbę trupem położył i wzięł w niewolę 89 żołnierzy i czterech oficerów, a w czasie pogoni zabrał znaczną ilość broni i trzy działa. Drugi oddział pod wodzą Setnika *Iwanowa*, postany wślad za rokoszanami, którzy się byli ukazali okolo *Jędzowa*, odbił 516 niewolników rosyjskich, w tej liczbie 2 oficerów niższego stopnia.”

„W ciągu tych trzech dni, które okryły nową sławą woyska WASZEY CESARSKIEY MOŚCI, strata z naszej strony była wcale nieznaczna. Dochodzi ona zaledwo do 120 ludzi, którzy ubyli w szeregach; powstańcy zaś w samych niewolnikach stracili 113 oficerów i 4,630 szeregowych, tudzież znaczną liczbę w zabitych i rannych, nadto wzięto im cztery działa.”

„Świetne te sprawy są nowym owocem wzorowych rozrządzeń, mężstwa i niezmordowanej czynności Jen. Adjutanta *Rüdiger*a i Jen. Porucznika *Krassowskiego*, równie, jak i waleczności wojsk naszych, zostających pod ich dowództwem.”

„W tej chwili, kiedy kończył to najpoważniejsze doniesienie WASZEY CESARSKIEY MOŚCI, otrzymałem od Jen. Porucznika *Krassowskiego* raport, z d. 13 Września, w którym uwiadamia, iż Półkownik Jenerałnego sztabu *Stich*, wysłany przez niego do Krakowa, z żądaniem, aby schronieni tam powstańcy byli wydani, doniósł mu, że Jenerał *Różycki*, po odniesionej porażce nie widząc możliwości uciec zupełnego zniszczenia, rucił się ze swym korpusem do obwodu wolnego miasta *Krakowa* i tegoż dnia przeprawił się przez *Wisłę*, gdzie na przełożenie austriackiego Jenerała dowodzącego woyskami na prawym brzegu *Wisły* na przeciw *Krakowa*, oddał się z całym swym korpusem w niewolę.”

„Tym sposobem, po zniesieniu korpusu *Różyckiego*, cała prawie południowa część Królestwa Polskiego, jest już oczyszczona od powstańców, i wystawione przeciw nim woyska mogą teraz być użyte na wsparcie głównych sił czynney Armii, ku zniszczeniu nieukorzonego dotąd jeszcze korpusu powstańców pod wodzą *Rybińskiego*, i ku ostatecznemu ustaleniu powszechnego pokoju.”

— Z *Warszawy* 18 (6) *Września*. Feldmarszałek Hr. *Paskiewicz* przeniósł się na mieszkanie do zamku Królewskiego. — Urzędnicy Ministerstwa wojny 14 wykonali na nowo przysięgę wierności. — W *Modlinie* za prosty obiad płacono 15 zł. p. — Sklepy kupieckie zostały tu znowu otwarte: sukno i płótno szczególnie mają odbyć. Z prawego brzegu *Wisły* przybywają liczne transporta zboża i innych płodów. Rosyjscy markietanci sprzedają w różnych częściach miasta wódkę, cukier, pierniki, słoninę i inne towary. Przez to ceny żywności znacznie się zniżyły. — Uniwersytet tutajszy stracił w tym miesiącu dwóch członków: Ja-

Husza Colbergai i Dra medycyny Jana Tomorowicza.
— O wzięciu Warszawy dowiedziano się: w Berlinie, 11 Września (30 Sierpnia); w Londynie, w nocy 16 (4) Września; w Frankforcie nad Menem, w nocy 15 (3) Września; w Hamburgu, 15 (1) Września; w Paryżu, 15 (3) Września; w Petersburgu, 4 Września; w Żytomierzu, w nocy z 31 Sierpnia na 1 Września; w Odessie, zrana 3 Września. (T. P.)

FRANCYA.
Paryż dnia 18 września.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 15. P. Las Cases (syn), zabrawszy głos domagał się, ażeby zwłoki Napoleona przeniesione zostały do Francji; a P. Briquerville żądał, ażeby one złożone były pod kolumną na placu Vendôme. — Projekt takowy odesłano do rady Ministrów.

— P. Vivien, prefekt policyi departamentu Sekwany, złożony został z urzędu, na jego zaś miejsce naznaczony P. Saulnier. Mianowany też został nowy sekretarz prefektury.

— List pisany z Nicei, dnia 6 t. m. donosi, iż Xiężna Berry, wyjechała do Neapolu.

— Doktor Larrey, dawniejszy naczelny lekarz armii Napoleona, który czynił postrzeżenia w Egipcie nad morowem powietrzem i żółtą gorączką, i sam chorował na cholereę, wydał traktat o tej ostatniej chorobie.

— Jenerał Santander, były wice-prezydent kolumbijski, który wyjechał z Paryża dnia 10, popłynął z Havre do Nowego-Yorku, a zamtad uda się do Kolumbii.

— Dnia 17 zrana Król wyjechał z Neuilly w zamiarze powrócenia do Paryża; towarzyszy mu P. Alexander Delaborde.

— Postanowienia królewskie z dnia 18 zawierają następujące nominacje: P. Vivien, radca stanu nadzwyczajny, mianowany jest radcą stanu zwyczajnym; P. Saulnier prefekt Mayenny, mianowany jest prefektem policyi, na miejscu P. Vivien, przeznaczony na inny urząd; P. Giquet członek rady ogólnej Sekwany mianowany jest jenersalnym sekretarzem wydziału policyi, na miejscu P. Billig.

— Izba parów zebrała się dnia 15 o godzinie 2giej, jako sąd sprawiedliwości w sprawie P. Montalemberta, Decoux i Lacordaira; parów było 97. Izba postanowiła zebrać się na posiedzenie publiczne dnia 19 o godzinie 11 zrana i wezwać na ten dzień do stawania przed sądem. Kwestya o właściwości sądu jeszcze nie jest rozwiązana; rozstrzygnięta ona zostanie dnia 16 przed samym processem.

— Deputacya kupców i fabrykantów paryskich złożyła dnia 14 Królowi, na prywatnym posłuchaniu petycją, podpisaną przez 1400 kupców i rzemieślników, którzy zajmują 22,000 robotników, i żądają ustanowienia ciągłego kantoru eskomptowego. Król odpowiedział im, że rzecz tę rozważy z ministrem handlu.

— Rząd poświęca teraz szczególniejsze swe starania około przedmiotu S. Antoniego, które liczy 80,000 mieszkańców; każe rozdawać potrzebującym wsparcia w odzieniu, żywności i w pieniądzech.

— Z powodu zbieranych podpisów w biórze gazety Journal de la Guyenne, wydawanej w Bordeaux, dla wrócenia kosztów, na które skazany został przez sąd kryminalny Girondy P. Brian, wydawca gazety Quotidienne, drukarnia gazety Journal de la Guyenne została zniszczoną dnia 13; wszystko, co było w niej, zostało połamane.

— Dnia 22 —

Birż paryżka dnia 21. Pięć od sta 87 fr. 60. — Trzy od sta, 58 fr. 75. — Akcyje bankowe 1535 fr. — Pożyczka królewsko-hiszpańska 64½. — Pożyczka haytańska 210.

IZBA DEPUTOWANYCH.

Posiedzenie dnia 19. — Prawo o parostwie. — P. Berenger przedstawia raport komisji, której poruczono rozważyć projekt, mający zmienić artykuł 23 karty konstytucyjnej: komisya wnosi, aby mianowanie parów, zostawione było do woli Króla; liczba parów aby była nieograniczona. Starszeństwo między nimi uważać się będzie podług porządku mianowania. — Roztrzą-

sanie tego projektu do prawa, odłożone jest po ukończeniu rozbioru budżetu 1831 r.

Polityka zewnętrzną. — P. Mauguin ma głos: W izbie, mówi on, kwestye pokoju i wojny są, jak wszystkie kwestye polityczne, kwestyami wypadającymi z okoliczności. Kilka temu miesięcy, broniliśmy sprzymierzeńców, utrzymywaliśmy ich; dziś jesteśmy sami w Europie; jesteśmy zostawieni własnym siłom naszym. Nie możemy już namieniać o krokach zaczepnych, tyle tylko mówić możemy o wojnie, iż przyjdzie nam ją prowadzić. Nie mam zamiaru zastanawiać się nad temi ważnemi kwestyami; chcę tylko rozważyć sposób postępowania ministerium, i obaczyć, jakie, podług podobieństwa do prawdy, z naszego położenia wewnętrznego i zewnętrznego wyniknąć mogą następstwa. — P. Mauguin, żądając tłumaczenia się od ministerium, mówi z wielkiem nienawidzeniem o jego polityce zewnętrznej; tłumaczenie się takowe daje powód do długich wywodów, w których minister spraw zagranicznych, stara się okazać, że sposób postępowania, którego się trzyma Francya, jest jedynym, mogącym utrzymać pokój w Europie, i kończy temi słowy:

„Lecz, może kto zagadnąć, na czem zasadza się wasza ufność utrzymania takiego stanu rzeczy; przedmiotu wszystkich waszych życzeń i usiłowań? — Tak, Mości Panowie! zasadza się ona na interesie wszystkich mocarstw, na pewnych rekoymiach, a nawet na powtarzanych domaganiach, przez wszystkie mocarstwa nam czynionych, iż zmniejszą swe siły, skoro nasze zmniejszone zostaną; i teto są zapewnienia, które zasługują na uwagę izby.

„Obwiniają nakoniec gabinet, iż nie ma przeorności, że słabą ma armią i nie dobrze urządzone, że nie jest uważnym na to, co się dzieje zewnątrz kraju. 200,000 Austryaków, mówią, stoi na granicach Szwajcaryi i Tesinu. Myli się trochę mówca co do odległości. Powiada on, iż armia Austryacka, stoi o pięć dni drogi od Lugdunu: lecz może potroić, a nawet cztery razy większą naznaczyć od tej odległości. Z 200,000 Austryaków, o których mówi, jest tylko 90,000; wojska zaś Sardyńskiego, którego liczy 100,000, jest tylko 70,000; dwa zaś nowe kontyngensy, odesłane zostały do swoich domów. Król Sardyński, niech mi wolno będzie powiedzieć, trzyma się oświeconej polityki. W krajach jego zaprowadzają się instytucye, obiecujące naypiękniejsze skutki.

„Mówiono o traktacie przymierza między Sardynią i Austryą; oświadczam nayuroczyście, że twierdzenie takowe jest fałszywem. — Co się tyczy armii naszej, przestaję na szczegółowym jej obrazie, który poda W. P. onom Minister wojny, i spodziewam się, iż okaże się ona dosyć mocną i dosyć potężną, nie tylko dla skłonienia do szanowania naszej niepodległości, lecz też dostateczną, ażeby gabinet francuzki miał zawsze wpływ, który mu się należy między gabinetami europejskimi.

„Powinniśmy dziękować P. Mauguin, rzekł P. K. Perier, za żądane od nas wytłumaczenie się; życzyliśmy tylko, ażeby w piątek, kiedy wstąpił na trybunę, przedzy się tłumaczył; możeby zaburzenie, które wybuchło (nie obwiniam jego zamiarów), nie nastąpiło. Na otrzymaną wiadomość o wypadkach zasztych w Warszawie, Francya uczuła żal głęboki; lecz wszyscy dobrzy obywatele, ubolewając nad losem Polski, nie zapomnieli, co winni są własnemu swemu krajowi, i nie zechcą zapewne naprawiać niepowodzenia Polski nieszczęściami Francji. Mości Panowie, rozważacie tu, pod opieką praw, a rząd, który obowiązany jest ich bronić, ma opierać się na woysku, na gwardyi narodowej, które wołają nadewszystko: niech żyje Król! niech żyje Francya! Takie jest życzenie wszystkich Francuzów; okrzyki buntownicze, które słyszeliśmy, łatwo mogą być przytłumione. Ci, którzy wołają teraz niech żyje Polska! dodając precz rząd królewski, precz władza królewska, nie są przyjaciółmi ani Polski, ani własnego kraju. Rozważajcie spokojnie, Mości Panowie to, co władza nam powierzyła, potrafimy ją obronić i zmusić buntowników do jej szanowania.”

— Czytamy w Monitorze, co następuje: dziś, to

jest, dnia 19, nowe zaszły rozruchy; lecz obecność znacznej siły zbrojnej, oraz postępowanie ludu odjęły odwagę wicherzycielom i wczesniej zniweczyły ich zamiary. Cokolwiek zamýślali począć, natychmiast przedsięwzięcia ich mieszano, i tego wieczora chodźć można tak swobodnie po wszystkich ulicach stolicy, jakby w dni, kiedy panuje największa spokojność.

Miedzy godziną dwónastą, a pierwszą, dosyć liczne zgromadzenie utworzyło się w ogrodzie i na dziedzińcu *Palais-Royal*, i zaczęło wydawać występne okrzyki. Rychto przybyły mocne oddziały gwardyi narodowej i piechoty, i chociaż cokolwiek z trudnością, oczyścili jednakoż dziedziniec i galerye, które otaczają pałac królewski. Najuporczywsi zostali schwytani. Wypędzone za pałac zgromadzenie to, wkrótce zupełnie się rozeszło, lecz wieczorem około szóstej, zebrała się znów kupa na placu *Palais Royal* i przy wejściu z ulicy *S. Honoryusza* na ulicę *Kogucią*. Dwa plutony jazdy wkrótce przywróciły porządek we wszystkich miejscach pobliskich, sierżanci zaś miasta poymali bardzo wielu, których prawie wszystkich wskazywali im sami obywatele. W tymże czasie bataliony gwardyi narodowej stały na bulwarach *Montmartre*, *Bonne-Nouvelle*, *S. Dyonizjusza* i *S. Marcina*; przytomność ich zapobiegła wszelkiemu nieporządkowi.

Pozostaje nam jeszcze namienić o najważniejszym w tym dniu wypadku, o uwięzieniu blisko dwódziestu osób, które zamknęły się u *P. Dulemison*, winiarza, na małej ulicy *S. Ludwika*, w celu ułożenia planu rozruchow wieczornych. Zwierchność, będąc o tém wczesniej ostrzeżona, kazała dom otoczyć. Postrzegłszy to wicherzyciele zatrasowali się, i nie usłuchali przetożeń, które im czynił komisarz policyi, w imieniu prawa zalecając, ażeby drzwi otworzyli. Wtenczas musiano wyłamać drzwi, i wszyscy, których znaleziono w domu, zostali wzięci i zaprowadzeni do więzienia policyi. Miedzy nimi znajduja się *P. Chauvain*, członek towarzystwa przyjaciół ludu, jeden z obwinionych, którzy zostali uwolnieni w sprawie *Sambuka* i niejakiś nazywający się *Blanchard*, oficer z dywizyi *Lacroix*. Przy *P. Chauvain* znaleziono parę pistoletów nabitych. Inni także mieli broń przy sobie. Można spodziewać się z tego schwytania pożytecznych odkryć.

Kilka kup zbierało się dnia 20 w ogrodzie *Palais-Royal*. Uwięziono mnóstwo osób, miedzy któremi znajduje się wielu cudzoziemców. Zbiierano się w tym punkcie w celu sprawienia rozruchu, który nawet był się wszczął o pół do pierwszej, lecz nie miał żadnego charakteru politycznego. Wieczorem oczyszczono ogród. Spokojność została przywróconą zupełnie w tym kwartale, około izby żadnej nie było widać kupy, i stolica przybrała zwykłą swą postać. (*J.d.S.P.*)

SPRAWY NIDERLANDZKIE.

Haga dnia 19 Września.

Xiąże *Orani* i Xiąże *Fryderyk* ze swojemi małżonkami wyjechali z *Hagi* dnia 17 zrana do *Amsterdamu*, gdzie tegoż dnia przybyli. Wielkie uczyniono w tém mieście przygotowania na przyjęcie Najjaśniejszych gości, i Ich Królewskie Wysokości przyjęci byli od mieszkańców z najwyższymi oznakami radości i przywiązania. Dnia 18 zrana Król, Królowa, oraz Xiąże *Albert Pruski* ze swoją małżonką, wyjechali także z *Hagi* do *Amsterdamu*.

Amsterdam dnia 23 września.

Król, Królowa, oraz inni Xiążęta i Xiążne familii Królewskiej, wyjechali do *Hagi*. Xiąże *Albert Pruski* ze swoją małżonką przed powrotem do *Hagi* odbyli niewielką drogę do *Hollandyi* północnej.

Bruxella dnia 19 Września.

Przez postanowienie królewskie, wojsko powiększone zostanie dwoma półkami piechoty liniowej, które będą nosiły numer 13 i 14.

Jenerałowie i oficerowie francuzcy, wyznaczeni do służby Belgickiej, przybyli do *Bruxelli*.

Główna kwatera marszałka *Gérard* przeniesioną została dnia 17 do *Maubeuge*. Twierdzą,

iż wszystkie wojska francuzkie ustąpią z kraju belgickiego dnia 20.

Gazeta *l'Emancipation* donosi, że rząd belgicki sposobem urzędowym zezwolił, aby twierdze *Ypres*, *Tournay*, *Charleroi*, *Mons* i *Ath*, były zburzone przez rząd francuzki.

Jenerał *Belliard* i sir *R. Adair* wyjechali wnocy dnia 15 do *Antwerpii*; spodziewają się, iż podróż ich uprzętnie ostatnie trudności, która zachodziła w sprawie grobli.

Sąd kryminalny w *Hainaut* uwolnił podpólkownika *Gregoire* i kapitana *Debast*, którzy byli oskarżeni dnia 2 lutego, jakoby knowali zamach na wywrócenie istniejącego rządu. Jednakże prokurator jeneralny założył apellacyą od tego wyroku.

Dnia 24

Powiadają, że Król wyjedzie dnia 4 przyszłego miesiąca do armii; dodają, że główną swą kwaterą będzie miał w *Diest*.

Na posiedzeniu dnia 21 senat przyjął prawo, tyczące się powołania do służby konskrypcyonistów z roku 1826.

Czytamy w *Monitorze Belgickim*: „Dnia 16 września jenerał *Goblet*, pełnomocnik Króla Belgickiego, przedstawiany był w tej godności przez lorda *Palmerstona* posłom Austryackiemu, Pruskiemu i Rossyjskiemu.” Czytamy w témże piśmie: Protokół N. 40, ściągający się do wymiany jeńców i do naprawy grobli. Ostatni protokół N. 41, z dnia 14 września o jednym tylko mówi przedmiocie, to jest: o ustąpieniu Francuzów z Belgium.

P. Nothomb powrócił dnia 17 z *Londynu*; sądzi, że interesa belgickie na konferencyi wezmą lepszy obrót.

Donoszą, iż rząd belgicki prosił Francyi o budowniczych i marynarzy, dla położenia pierwszych zasad marynarki wojennej w *Ostendzie*.

Donoszą z *Antwerpii*, iż z wielkim pośpiechem pracują około naprawy grobli na lewym brzegu *Skaldy*. (*J.d.S.P.*)

ANGLIA.

Londyn d. 18 września.

Gazeta dworska ogłasza 28 nominacyj baronetów, miedzy którymi postrzegają się dają jenerałowie-porucznicy *J. Slades*, *W. Ansen* i *Kenneth Mackenzie*, wice-admirał *R. W. Otway* i jenerał-major *A. Campbell*. Admirałowie sir *F. Williams* i sir *W. Hargood*, jenerał-porucznik sir *J. Willoughby Gordon*, oraz wice-admirał sir *T. M. Hardy* ozdobieni zostali wielkim krzyżem orderu Ławienego; wice-admirałowie sir *G. Scott* i sir *T. Dundas* mianowani są komandorami, a prócz tego Król mianował osiem osób kawalerami tego orderu.

Doktor *Forster* z *Cambridge*, członek fakultetu medycznego, wydał w *Londynie* dzieło o chorobach zaraźliwych szerzących się teraz w Europie. W dziele tém twierdzi on, że te choroby, a szczególniej cholera, pochodzą zupełnie z odmian powietrza na kuli ziemskiej. Od czasu okazania się jej w Europie, odbył on wiele podróży, i przekonał się, że elektryczność powietrza przedstawia nadzwyczajne fenomena przed i po trwaniu tej choroby; narzędzia elektryczne przechodzą ciągle z jednej elektryczności do drugiej, sposobem nadzwyczajnym; ukazywanie się zorzy północnej było częstsze, i powietrze nie było, jak zwyczajnie się dzieje, odświeżane licznymi burzami. Niekonieć *P. Forster*, ostatecznie wznosząc się na balonie, znalazł powietrze, w wysokości 6,000 stop, równie ciepłe, jak na ziemi. Nowy wulkan niedaleko *Sycylii* i zbliżanie się komety 1759 roku, są także okolicznościami, które, podług astronoma *Keplera*, wpływ swój wywierają. Uważając tablice meteorologiczne, Doktor *Forster* postrzegł, że wiatr wschodni prawie ciągle wiał w stronach najbardziej posuniętych ku wschodowi Europy od miesiąca marca do końca lipca.

Podług listów ze Stanów Zjednoczonych Ameryki, pisanych dnia 19 lipca, cholera przebyła już Ocean Atlantycki i grassuje tam podobnie, jak w Europie, z tą tylko różnicą, że tam bardziej jest niebezpieczną dla dzieci. W jednym tygodniu, ze 115 osób umarłych w *Filadelfii*, znajduje się 83 dzieci, ledwie kilka lat mających. (*J. d. S. P.*)

DODATEK